

# Rościław Skręt

---

"Poezje", tom 1: "Utwory wydane za życia poety", tom 2: "Utwory nie wydane za życia poety", Kazimierz Brodziński, opracował i wstępem poprzedził Czesław Zgorzelski, Wrocław 1959... : [recenzja]

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 52/3, 240-248

---

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

w zasadzie też pozostał w zgodzie z polszczyzną. Za tym lapidarnym stwierdzeniem tkwi po stronie tłumacza wiele pionierskiego wysiłku, nawet talentu pisarskiego, nie mówiąc już o sporej dozie zapału i ofiarności. I to właściwie jest rozstrzygające: wzbudza szacunek, pozwala spojrzeć na wszystkie uchybienia jak na rezultat sytuacji, w jakiej edytor musiał pracować. Nie tylko bez poprzedników, ale też z obciążeniem wynikającym z braków w warsztacie, którego skompletowanie rzeczywiście było niemożliwe na podstawie zasobów bibliotek polskich. Pewnie, że edycja wymaga kontroli zarówno w tekście, jak i w oprawie erudycyjnej. Trzeba jednak pamiętać, że są to losy każdej roboty edytorskiej o znaczeniu pionierskim. Ileż tego rodzaju uchybień zdarzało się pracownikom najtęższym! Zgromadzone na jednym miejscu, sztucznie zagęszczone, zawsze sprawiają wrażenie „unicestwiających“, nieraz nawet dostarczają materiału do anegdoty. Przed tym zmyśleniem perspektywy winniśmy przestrzec czytelnika także i recenzji obecnej. W końcu edycja nareszcie jest i pozostanie. Trzeba tylko życzyć sobie, by we wznowieniu utrwalona została w postaci możliwie najdoskonalszej.

Warszawa, marzec 1961.

Kazimierz Budzyk

Kazimierz Brodziński, POEZJE. Opracował i wstępem poprzedził Czesław Zgorzelski. Tom 1: UTWORY WYDANE ZA ŻYCIA POETY. Tom 2: UTWORY NIE WYDANE ZA ŻYCIA POETY. Wrocław 1959. Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, s. XLI, 1 nlb., 579, 3 nlb.+9 ilustracji; 550, 2 nlb.+8 ilustracji. [W serii:] DZIEŁA. Pod redakcją Stanisława Pigonia.

Kazimierz Brodziński, jeden z najbardziej popularnych pisarzy polskich, cieszył się także wyraźnymi względami historyków literatury. Dwie monografie (rosyjska Arabazina w 1891 r. i — nie dokończona — Bronisława Gubrynowicza w 1917 r.), spora ilość dużych rozpraw i wielka ilość pomniejszych — to objaw dość, jak na nasze stosunki, wyjątkowego zainteresowania. Pośród piszących o poecie przewijają się nazwiska najwybitniejszych polskich badaczy literatury: Bełcikowskiego, Tarnowskiego, Tretiaka, Chrzanowskiego, Pilata, Kleinera — a Aleksander Łucki niemal całą swą działalność naukową poświęcił autorowi *Wiesława*. Dziwnym trafem jednak ten tak chętnie omawiany pisarz nie miał szczęścia do poprawnych zbiorowych wydań swej spuścizny — zarówno poetyckiej, jak prozaicznej. Już za jego życia nie powiodło się kilka prób edytorskich: planowanych w latach 1810 i 1812 tomików poezji zrealizować się nie udało, z obmyślanego na trzy tomy zbioru *Pism rozmaitych* ukazał się w 1830 r. tylko jeden, zamierzone pod koniec życia poety wydanie zbiorowe w ogóle nie doszło do skutku. Z opublikowanych w 1821 r. dwutomowych *Pism* (poetyckich) nie był Brodziński zadowolony, gdyż oszpeciły je liczne błędy drukarskie. Po śmierci poety ukazały się wprawdzie dwie duże edycje: dziesięciotomowe *Dzieła* (Wilno 1842—1844) i ośmiotomowe *Pisma* (Poznań 1872—1874), chociaż jednak nazwane w tytule „zupełnymi“, nie były nimi w istocie, nie były też — co gorsza — edytorsko poprawne. Zaciążyła nad nimi ostra cenzura, zmieniając wiele wyrażen i usuwając niektóre utwory lub ich fragmenty. Niedbałość wydawców spowodowała dodatkowo znaczne błędy i opuszczenia. Uzupełnienia zaczęły się ukazywać dość przypadkowo i chaotycznie. W roku 1910 ogłosił Łucki duży zbiór *Nieznaných poezji i Nieznaných pism prozą*, a w 1934 — wraz z Korbutem — edycję krytyczną *Pism estetyczno-krytycznych*.

Nowe, pełne i w całym znaczeniu tego słowa krytyczne wydanie *Dzieł* Brodzińskiego, pod redakcją Stanisława Pigonia, inicjują dwa tomy zawierające poezje

oryginalne w opracowaniu Czesława Zgorzelskiego. Poprzedników w istotnie krytycznym opracowaniu poetyckiego dorobku Brodzińskiego miał obecny wydawca niewiele. Ściśle biorąc, na miano to zasługuje tylko Łucki, i to jedynie jako edytor *Wyboru poezji* w Bibliotece Narodowej<sup>1</sup>, bo już np. wspomniany wyżej tom *Nieznanych poezji* — pozbawiony należytej analizy filologicznej i na skutek tego posiadający sporo wersji nieautentycznych, obfity w milczkiem dokonane „poprawki“ oraz w liczne myłki i błędne lekcje — z wydaniem krytycznym niewiele ma wspólnego.

Tak więc trzeba było w obecnym wydaniu podjąć pracę edytorską od podstaw, tzn. od zgromadzenia materiału tekstowego. Dokonano tego w imponującym wręcz zakresie. Wydawca dotarł do wielu nieznanych dotychczas rękopisów i pierwodruków, w Bibliotece Narodowej odnalazł egzemplarz wileńskiego wydania *Dzieł* opatrzony niezwykle cennymi notatkami i uzupełnieniami Leonarda Wasiutyńskiego, ucznia Brodzińskiego i zbieracza jego literackiej spuścizny. Wyobrażenie o dokładności i rzetelności poszukiwań mogą dać np. informacje, że *Mazurek* trafił do zbioru pieśni ludowych Kolberga (1, 373)<sup>2</sup>, że fragmentu *Bóstwa* Józef Bohdan Zaleski użył jako motta, dając wersję nieco odmienną od przekazanej w źródłach rękopiśmiennych i drukowanych (1, 355).

Praca edytorska nad tekstami poetyckimi Brodzińskiego była wyjątkowo skomplikowana, pisarz ten bowiem wciąż swoje utwory wygładzał, zmieniał i uzupełniał. Ogromna ich większość dochowała się w kilku przekazach (*Polak w piekle* liczy ich aż dziesięć): drukach, autografach (czasem w kilku) i kopiach, wykazujących znaczne różnice. Każdy taki wypadek wymagał analizy, nieraz drobiazgowej, której celem był wybór tekstu podstawowego. Wynikiem podobnego stanu rzeczy są długie listy odmian tekstu, nierzadko przekraczające rozmiary samego utworu. W kilku wypadkach zaginęły miarodajne pierwodruki (np. dwu wierszy masońskich; por. 1, 310, 345) i poprawne brzmienie trzeba było ustalać w oparciu o mniej pewne źródła. Czasem autorskie przeróbki doprowadzały do powstania niemal zupełnie odmiennego utworu; wówczas pomieszczał wydawca obie wersje w tekście głównym (tak stało się np. z *Muzą* i *Muzą wiejską*; 1, 108—111, 125—129).

Dużą trudność sprawiało właściwe odczytanie rękopisów, mających często postać mało czytelnych zapisek brulionowych. Obecny wydawca uporał się z tym niełatwym zadaniem w sposób niemal wzorowy — miejsca wykropkowane należą w edycji do rzadkości (np. 2, 19). Zgorzelski zwycięsko wychodzi z trudności, ogłaszając np. wiersze uznane przez poprzedników za nieczytelne (zob. 2, 278, 280, 281) lub wielokrotnie inaczej niż oni odczytując pewne partie tekstu (np. 2, 288, 329). W wypadkach wątpliwych wydawca stara się zachować jak najdalej posuniętą ostrożność, skrupulatnie notując inne możliwe lekcje (np. 2, 276), sygnalizując miejsca, których odczytania nie uważa za zupełnie pewne (np. 2, 280). Najlepszym przykładem tej skrupulatności i ostrożności jest opracowanie wiersza *Cieniom Kołłątaja* (2, 84—86, 316). W kilku wypadkach, pieczołowicie zaznaczonych, niepodobna było orzec, czy rękopis jest autografem, czy też kopią (np. 1, 305, 346).

Dodatkowym źródłem wielu trudności w ustaleniu poprawnego brzmienia tekstów były „poprawki“ Franciszka Salezego Dmochowskiego. Ten ruchliwy literat i wydawca — wielbiciel Brodzińskiego, a niegdyś jego uczeń — położył wiele zasług w zgromadzeniu spuścizny pisarza. Odnalezione materiały polecił

<sup>1</sup> K. Brodziński, *Wybór poezji*. W opracowaniu A. Łuckiego. Wyd. 1: Kraków 1921. Wyd. 2: Kraków 1925. Biblioteka Narodowa. Seria I, nr 34.

<sup>2</sup> W nawiasie liczba pierwsza oznacza tom omawianej edycji, druga stronę.

skopiować, a odpisy te stanowią dzisiaj jedyny przekaz wielu utworów. Dmochowski jednak postępował sobie z tekstami dosyć bezceremonialnie: opracowanie kopii rozumiał nie tylko jako usunięcie bezspornych błędów i opuszczeń przepisywaczy, ale także jako własną ingerencję w styl i język poety. Starał się „oczyścić“ tekst z „chropowatości“ i wyrażeń potocznych, a przez to go niejednokrotnie banalizował. (Większość owych „poprawek“ przejął Łucki w edycji *Nieznanych poezji*.) Ten wcale spory niekiedy (np. w utworach: *Kwiatostawa* — 2, 301; *Myśli poetyczne prozą* — 2, 339) wkład zbyt szeroko pojmującego swe uprawnienia edytora wypadło w krytycznym wydaniu usunąć, ale ustalenie tekstu pierwotnego wymagało „dokładnej analizy każdego indywidualnego wypadku osobno“ (2, 270), a ponadto nierzadko imponującej subtelności i pomysłowości w ustalaniu lekcji właściwej (np. 2, 313—314, 315).

Decyzje o wyborze podstawy tekstu wydaje Zgorzelski po przeprowadzeniu wyczerpującej analizy. Decyzje te nie są nigdy szablonowe: często edytor wprowadza, starannie je argumentując, odchylenia od ogólnie praktykowanych sposobów postępowania. Na przykład tekst „sceny“ *Piękne sztuki* ogłasza za pierwodrukiem w *Roczniku Teatru Narodowego Warszawskiego od 1 stycznia 1816 do 1 stycznia 1817*, a nie według późniejszych redakcji, bo w pierwodruku zachował się tekst najpełniejszy i najpoprawniejszy (1, 322). *List do JW. Aleksandra hr. Chodkiewicza* „wbrew praktyce dotychczasowych edycji Brodzińskiego“ (1, 319) opiera na pierwszej redakcji utworu (w *Pamiętniku Warszawskim*, 1815), mimo że poeta już 1821 r. (w *Pismach*) gruntownie *List* przeredagował — o przyjęciu tej podstawy zdecydował, poza pełniejszym tekstem, także względ „na werniejsze odtworzenie języka i ówczesnego oblicza Brodzińskiego jako poety“ (1, 319).

Edytor dysponował sporą ilością autografów poety<sup>3</sup>, które z dużym prawdopodobieństwem należałoby uznać za ostatnie redakcje, przygotowywane do planowanego pod koniec życia wydania zbiorowego. Gdzie jednak brakło „dowodów, obiektywnie stwierdzających, iż wersja autografu reprezentuje późniejszą, poprawioną redakcję utworu“ (1, XXXI), a takich wypadków było stosunkowo niewiele, ogłaszano utwór z przekazów drukowanych. Wiele autografów pochodzących z Teki Żirkiewicza nie zostało dlatego uznanych za tekst podstawowy.

Osobny kłopot sprawiało uporządkowanie zachowanego we fragmentach poematu *Poezja do Dafny*, utworu wysokiej klasy artystycznej, stanowiącego nadto *credo* estetyczne Brodzińskiego. Fragmentom owym, drukowanym dotychczas bardzo dowolnie, Zgorzelski daje nowy, przejrzysty układ, oparty na materiale ogłoszonym przez poetę.

Nielatwy problem edytorski stanowił *Wiesław*. Poemat dochował się w trzech wersjach: w pierwodruku (w *Pamiętniku Warszawskim*, 1820), w lekko zmienionym przedruku (w *Pismach*, 1821), a wreszcie w autografie — z adnotacją autora: „poprawione“<sup>4</sup>. Dotychczas ogłaszano utwór w wersji drugiej lub trzeciej; Zgorzelski przychylił się do wersji trzeciej, przeprowadzając przekonującą argumentację (1, 389—390).

Tylko w kilku wypadkach nasuwają się pewne wątpliwości co do wyboru tekstu podstawowego. *Odę z okoliczności ukończenia „Słownika“ Lindego* (1, 18—19) ogłoszono z pierwodruku w *Pismach* (1821), mimo że istnieje autograf zawierający redakcję na pewno późniejszą, ale zacierającą pierwotny, okolicznościowy charakter utworu. Decyzja słuszna, chyba wymaga jednak paru słów wyjaśnienia (jakie dano np. przy *Wierszach w „Rozprawie“ Elsnera*; 1, 358). Również bez uzasadnienia

<sup>3</sup> Przeważnie z tzw. Teki Żirkiewicza. Bibl. Jagiellońska, rkps 6122.

<sup>4</sup> Tamże.

decyzji bajka *Mrówka i pszczoła* (1, 45) została oparta na pierwodruku w Pamiętniku Warszawskim (1816), choć — jak sam wydawca dowodzi — istnieją autografy od niego późniejsze (1, 316). Podobnie rzecz się ma z bajką *Sroka* (1, 47, 318). *Dumę nad grobem* (1, 85—87) ogłoszono na podstawie tekstu w *Pismach* (1821), chociaż zachował się autograf z odmienną redakcją, uwzględniającą zarzuty anonimowego recenzenta tychże *Pism* (por. 1, 341), a więc chyba na pewno późniejszą. Za podstawę wydania *Dumki* (1, 148—150) przyjęto pierwodruk w Pamiętniku Warszawskim (1816), a nie — jak zwykle bywało — tekst w *Pismach* (1821), stanowiący ostatnią drukowaną za życia Brodzińskiego wersję. Powodem tej decyzji były głównie „dość liczne błędy drukarskie w tekście tego wiersza z 1821 r. [...], które stawiają także pod znakiem zapytania pozostałe odmiany tej edycji“ (1, 381), ale przecież w innych podobnych wypadkach nie brano chyba tego pod uwagę (np. przy *Oldynie!*; 1, 384).

W niniejszym wydaniu stosowano dwa zakresy modernizacji ortografii i języka Brodzińskiego: węższy — w utworach ogłoszonych z autografu, wydania autoryzowanego lub druku, który się ukazał za życia pisarza (wyjąwszy artykuły w czasopismach); szerszy, zupełnie unowocześniający głosownię i fleksję — w pozostałych wypadkach. Wydawca nie trzyma się jednak niewolniczo tych zasad, odstępując od nich — wprawdzie rzadko — jeśli wymagają tego ważniejsze względy. Ogłaszając np. z kopii wiersze *Do wojsk polskich* i *List o wojskowości 1809 r.* respektuje przechowane w tych kopiach charakterystyczne cechy języka młodego poety (2, 283). Podobnie czyni w sielankach z lat 1809—1814 (2, 298; tu dołączył się jeszcze inny argument: wydawca przypuszcza, że Brodziński stylizował w nich swój język na ton ludowy). Przy epigramatach o wątpliwym autorstwie także przeprowadzono — wbrew ogólnym postanowieniom — modernizację w węższym zakresie, „ze względu na badania w sprawie autorstwa tych epigramatów“ (2, 430).

Cała oryginalna produkcja poetycka Brodzińskiego uległa w obecnej edycji podziałowi na dwie części, odpowiadające poszczególnym tomom. Tom 1 objął utwory, które ukazały się „za życia autora z pełną jego aprobatą“ (1, XII), tom 2 — wiersze wydane z rękopisów po jego śmierci. Materiał obu uporządkowano według dwu zasad: chronologicznej i gatunkowej. Dla twórczości poetyckiej Brodzińskiego przyjął wydawca trzy daty graniczne: 1814, 1821, 1831 (najważniejsza — środkowa), obszernie i przekonywająco uzasadniając ich wybór w *Uwagach wstępnych*. W obrębie każdego okresu zastosowano podział według „gatunkowego, genetycznego lub tematycznego pokrewieństwa utworów“ (1, XIV), argumentując to kryterium wyraźnymi intencjami poety, który taki właśnie podział swej twórczości szkicował w jednym z rękopisów (1, XIV—XV).

Tom 1 rozpada się na dwie części, obejmujące utwory z lat: 1809—1821, 1821—1835. Osobny *Dodatek* zawarł *iuvenilia* (sprzed 1809 r.) i odbiegające od reszty utworów fragmenty ilustrujące Elsnera *Rozprawę o metryczności i rytmiczności języka polskiego* (Warszawa 1818). Część pierwsza dzieli się na następujące grupy gatunkowe: I — *Wiersze okolicznościowe* (z wydzieleniem wierszy wolnomularskich, zebranych tu razem — trzeba podkreślić — po raz pierwszy); II — *Wiersze refleksyjno-dydaktyczne* (na czoło wysunięto bajki); III — *Wiersze erotyczne, sielankowe, dumy i dumki* (m. in. *Wiesław*); IV — *Wiersze patriotyczne i religijne* (z cyklem *Pieśni rolników polskich* na czele). W o wiele uboższej ilościowo części drugiej podobny podział byłby niecelowy, rozłożono zatem materiał na trzy grupy chronologiczne, z lat: 1822—1829, 1830—1831, 1832—1835; na podstawie kryterium gatunkowego wyodrębniono jedynie grupę czwartą, i ostatnią, zawierającą fraszki i epigramaty z lat 1821—1834.

Tom 2 posiada grupy: I — *Wiersze wczesnomłodzieńcze* (sprzed 1809 r.); II — *Wiersze z lat 1809—1814* (dzielące się na mniejsze grupy chronologiczne oraz, osobno zebrane, *Sielanki*); III — *Wiersze z lat 1814—1821* (A. *Z życia publicznego*; B. *Z życia literackiego i towarzyskiego*); IV — *Wiersze z lat 1821—1830* (A. *Z perspektywą na sprawy ogólne*; B. *W kręgu spraw otoczenia i własnych*; C. *Fragmenty poematu „Dwór w Lipinach“*); V — *Wiersze z lat 1831—1835*; VI — *Wiersze nie oznaczone czasowo* (A. *Bajki i przypowieści*; B. *Wiersze refleksyjno-dydaktyczne*; C. *Wiersze patriotyczne*; D. *Wiersze miłosne*; E. *Wiersze okolicznościowo-towarzyskie*; F. *Wiersze różne*); VII — *Fraszki i aforyzmy*; VIII — *Fragmenty i ułamki*; IX — *Utwory wątpliwej autentyczności*.

Podział taki, zwłaszcza w tomie 1, przez swą nieszablonowość uporządkował materiał w sposób możliwie przejrzysty, wskazując na zasadnicze linie i kierunki rozwojowe twórczości poetyckiej Brodzińskiego. Należy jeszcze zaznaczyć, że wydawca nie waha się przełamywać zasadniczej koncepcji tomów, gdy zajdzie uzasadniona tego potrzeba. Przenosi np. do tomu 1 dwa nigdzie nie drukowane nagrobki i łączy je z nagrobkami ogłoszonymi za życia autora, uzasadniając to następująco: „Przełamano tu [...] zasadę przyjętą dla utworów zamieszczonych w tomie niniejszym, aby nie rozdzielać drobnych utworów związanych ze sobą i tematycznie, i gatunkowo“ (1, 425).

Edycja Zgorzelskiego — zjawisko to w wydaniach zbiorowych raczej rzadkie — publikuje kilkadziesiąt utworów po raz pierwszy (niektóre z nich znane były tylko ze wzmianek lub drobnych fragmentów). Są to zarówno utwory najwcześniejsze (sprzed r. 1809, np. epigramaty *Jegomość jest ciele*, *Franciszkan*), jak i późniejsze (sporo z lat 1809—1814, np. *Do A. N.*, *Milczenie*, *Do Zosi*, *Oczy Kloj*, *Likas* i *Mopse*, *Testyd* i *Palmir*; także z lat 1814—1830, np. *Prośba o łaskawe nieziewanie*, *Pieśń o Bodwenie*, *Cieniom Kółłataja*, *Hymn na Górach Olbrzymich*, *Pochwała i obrona kawalka*; wreszcie z lat 1831—1835, np. *Do Boga*, *G[enerato]wi Kickiemu*, *Do L[udwini] K[ickiej] na dzień jej urodzin 8 grudnia 1835 r.*). Wydanie obecne przypomniało nadto dużą ilość utworów ogłoszonych wprawdzie za życia pisarza (przeważnie w czasopiśmie), ale potem przez wydania zbiorowe pominiętych (cenzura) i zupełnie już zapomnianych (tu należy duża część twórczości bajkopisarskiej).

Wiele tekstów opublikowano w nowej, znacznie pełniejszej postaci (np. *Do Kudlicza*, *Do Niemcewicza*). W ten sposób uległy pomnożeniu niektóre działy lirycznej twórczości pisarza. Nowe wydanie dorzuca sporą garść erotyków, sielanek i epigramatów, pomnaża niewielką liczbę zachowanych bajek, ukazuje wreszcie Brodzińskiego z mało znanej dotychczas strony — jako twórcę wierszy żartobliwo-satyrycznych (np. *Prośba o łaskawe nieziewanie*), niekiedy nawet dosyć frywolnych (np. *Pochwała i obrona kawalka*), a wreszcie wierszy imieninowych. Pomnożeniu uległa również liczba utworów patriotycznych (np. o wiersze: *W dzień żałobnej rocznicy ks. Józefa Poniatowskiego*, *Do Polek na Nowy Rok*, *Do Boga*), kilka nowo ogłoszonych wierszy stanowi cenny przyczynek do poznania społecznych poglądów poety (np. *Jaśnie Oświecony*).

Prawdziwą rewelacją jest wiersz *Do Kudlicza*, wydrukowany tu po raz pierwszy jako pełna, jednolicie skonstruowana całość (2, 318). Łucki ogłosił tylko część początkową wiersza, resztę poczytując błędnie za zespół epigramatów. Ten, pochodzący z lat 1815—1816, liryk stanowi niezwykle rzadki w swej ostrości wyraz społeczno-politycznych poglądów poety, poglądów silnie związanych z hasłami rewolucji francuskiej i ideologią wolnomularstwa, antyfeudalnych i antypapieskich. Ciekawym przejawem kultu dla adresata i świadectwem artystycznego dojrzenia Brodzińskiego jest inny liryk — zachowana niestety tylko we fragmencie elegia

*Cieniom Kollątaja*, znana dotychczas wyłącznie ze streszczenia i cytatów w monografii Gubrynowicza.

Nowo odkryte lub przypomniane utwory Brodzińskiego, łącznie z poprawnym kształtem nadanym utworom pozostałym — w znaczny sposób korygują tradycyjne wyobrażenie o jego twórczości poetyckiej, pojmowanej zwykle dość jednolicie i szablonowo. Na tle tej edycji „uderza przede wszystkim różnorodność i różnorodność gatunkowa zainteresowań poetyckich Brodzińskiego“<sup>5</sup> — jak to trafnie ujął na innym miejscu sam wydawca.

Zakres aparatu krytycznego umieszcza obecną edycję *Poezji* w rzędzie wydań naukowo-dydaktycznych na najwyższym poziomie, grawitujących w stronę wydań o przeznaczeniu czysto naukowym. Wydawca rejestruje w sposób pełny odmiany tekstu zebrane z wszystkich dostępnych przekazów rękopiśmiennych, z druków ogłoszonych za życia pisarza i z obu edycji zbiorowych (wileńskiej i poznańskiej), pomijając jedynie warianty wynikłe z przeprowadzonej modernizacji języka oraz oczywistych błędów druku lub kopiowania (dokładne wyjaśnienie zob. 1, XXXII).

Każdy utwór został opatrzony uwagami edytora, rozmiarem przekraczającymi nieraz wielokrotnie rozmiary tekstu głównego. Uwagi te podają najpierw obszernie wiadomości bibliograficzne o pierwodruku oraz innych przekazach wiersza, nierzadko prostując mylne informacje edytorów poprzednich (np. 1, 285, 321; 2, 309). Szczególnie pieczołowicie opisano autografy (oznaczając wielkość i cechy papieru, sposób pisanego itp.). Potem następują: informacje o podstawie tekstu (wraz z uzasadnieniem jej wyboru), rejestr wprowadzonych do podstawy poprawek oraz zmian, zestawienie odmian. Należy podkreślić dużą prostotę i przejrzystość w oznaczaniu często dosyć skomplikowanego stanu poszczególnych przekazów.

Zarejestrowane w sposób kompletny odmiany mają kapitalne znaczenie dla badań nad twórczością poetycką Brodzińskiego: odsłaniają kulisy jego warsztatu literackiego, wskazują na ewolucję w poglądach estetycznych i innych, są wreszcie obrazem świadomej cenzury autorskiej (zob. 1, 402—404: obszerny i ostry w autografie wiersz *Chłopiek* został w druku znacznie złagodzony). Wiele interesujących rozpraw mogłoby powstać z nagromadzonego tu olbrzymiego materiału, i to rozpraw dotyczących nie tylko Brodzińskiego, edytor bowiem zebrał również dużo dokumentów do poznania estetycznej ewolucji całej epoki. Ciekawych i niebłahych szczegółów do dziejów recepcji twórczości poety dostarczają np. odrzucone, ale skrętnie rejestrowane, „poprawki“ Dmochowskiego, człowieka o umysłowości raczej typu dziennikarskiego, który może być uważany za wyraziciela ówczesnej potocznej świadomości stylistyczno-językowej. Bardzo ciekawy materiał stanowią odmiany będące rezultatem ingerencji cenzury, pieczołowicie wynotowane, głównie z wydań zbiorowych: wileńskiego i poznańskiego. Pozwalają się one zorientować w rozmiarach ówczesnej „strefy zakazanej“, świadczą o silnym nasyceniu emocjonalnym wyrazów w rodzaju: najezdnik, kajdany itp. (por. 1, 397, 401).

W wykazie poprawek znalazły się także informacje o dokonanych zmianach interpunkcji, oczywiście tych tylko, które mogłyby mieć jakiś wpływ na znaczenie tekstu. Nadto wydawca odnotowuje skrupulatnie zmiany w układzie graficznym wierszy oraz rozbieżności zachodzące pod tym względem w różnych przekazach tekstu.

Obszernymi niekiedy uwagami opatrzył wydawca każdy z działów, na które rozbił poszczególne tomy. W uwagach tych argumentuje potrzebę stworzenia i lo-

---

<sup>5</sup> Cz. Zgorzelski, *Ze studiów nad tekstami Brodzińskiego*. Pamiętnik Literacki, 1957, z. 4, s. 579.

kalizacji danego działu, określa charakterystyczne cechy umieszczonych w nim utworów, ich układ itp.

Sprawy centralne dla obu tomów, a także — częściowo — dla całej edycji *Dzieł*, wysunął wydawca na czoło tomu 1 w postaci *Uwag wstępnych*. Zaczął od historii wydań, dając ich krótki przegląd i najogólniejszą, zwięzłą charakterystykę i ocenę. Potem omówił i uzasadnił układ obu tomów. Następnie zestawiał źródła, rękopiśmienne oraz drukowane, dając przy pierwszych dość obszerne, chociaż ogólne, opisy. Na końcu zwięźle omówił zasady opracowania tekstów, oprawy edytorskiej i objaśnień oraz zestawiał osiągnięcia obecnego wydania *Poezji*. Po *Uwagach wstępnych* umieszczono zasady modernizacji językowej tekstu, ustalone dla całej edycji *Dzieł* przez Komitet Redakcyjny, a sformułowane przez Irenę Klemsiewicz-Bajerową.

Dosyć przykrą, jakkolwiek mało istotną, skazę stanowi w *Uwagach edytorskich* sprawa rękopisu Biblioteki Narodowej, pochodzącego z dawnej Biblioteki Zamoyskich (sygn. 1386) i zawierającego autografy Brodzińskiego. Zniszczony rzekomo w czasie ostatniej wojny, odnalazł się on w kwietniu 1958, tj. wówczas, gdy wydanie obecne było już opracowane. Zawartość znaleziska została oczywiście przez wydawcę wykorzystana, ale nie wszędzie zdołano zatrzeć uwagi mówiące o rękopisie jako o zaginionym. I tak np. mówi się o drugim dochowanym rękopisie z Biblioteki Zamoyskich (sygn. 1241) jako o jedynej istniejącej pozycji z tych zbiorów (1, 312); przy wierszu *Do Zosi* zaznaczono, że inny wiersz pod tym tytułem mieścił się w rękopisie 1386, ale obecnie nie jest znany (1, 369—370), tymczasem „nieznany“ utwór opublikowano przecież w tomie następnym (2, 34—35); w uwagach do wiersza *Dumka* czytamy: „Autograf, który się przed 1939 r. znajdował w rkps BZam 1386, k. 5, uległ zniszczeniu w czasie wojny“ (1, 381) — i rodzi się podejrzenie, czy tak jest istotnie, jeśli opis tego rękopisu w *Uwagach wstępnych* (1, XVIII—XIX) nic nie mówi o braku k. 5; i jeszcze w jednym miejscu (1, 410) mówi się o rękopisie 1386 jako o zaginionym. Na koniec uwaga, również pozostająca w związku z rękopisem „zniszczonym“: wchodzący w jego skład i nazwany (1, 327) przez wydawcę „rozprawą“ *Ideal sztuki u Greków* jest rozdziałem z kursu estetyki<sup>6</sup>, a odpowiedni fragment z poematu *Poezja do Dafny* znajduje się również w rękopisie Biblioteki Jagiellońskiej 4610 i — na jego podstawie — w poznańskim wydaniu *Pism*<sup>7</sup>.

Komentarz edytorski składa się z dwóch części: 1) prawie każdy wiersz poprzedza zwięzła notatka informująca o czasie jego napisania, genezie i recepcji oraz wskazująca ważniejsze opracowania; 2) po niej następują właściwe objaśnienia. W objaśnieniach — zakładając, że do wydania sięgnie przede wszystkim czytelnik bardziej wyrobiony pod względem historycznoliterackim — wydawca uznał za konieczne skomentować tylko takie „wyrazy i wyrażenia, które [...] mogłyby nastęrczać pewne trudności w zrozumieniu ich przez czytelnika z wyższym wykształceniem“ (1, 463), czasem jednak nie przecenia erudycji tego adresata, pisząc np. o Pegazie (1, 498), Patroklesie (1, 504) czy Nestorze (1, 554).

Podczas lektury komentarza szczególnie uderzają: wielka erudycja wydawcy, nie stająca się nigdy popisem, oraz skrupulatność połączona z ostrożnością i subtelnością. Obficie wykorzystuje edytor literaturę pamiętnikarską (także rękopiśmienną), wiadomości ze współczesnej Brodzińskiemu prasy czy też literaturę przedmiotu do opisywanych przez poetę faktów kulturalnych (np. o warszawskim Towarzystwie Dobroczynności; 1, 471). Niektóre miejsca komentarza wymagały specjalnych badań archiwalnych; na ich podstawie ustalono np. dokładne daty wstąpienia poe-

<sup>6</sup> Por. K. Brodziński, *Pisma*. T. 6. Poznań 1873, s. 100—113.

<sup>7</sup> *Tamże*, s. 103.



ty do masonerii i uzyskiwania przezeń stopni wolnomularskich (1, 476). Liryczna twórczość Brodzińskiego roi się od zagadek, których definitywne rozwiązanie — mogące być zresztą w znacznej mierze tylko kwestią przypadku — nie jest obecnie możliwe. Sporo tu zwłaszcza ukrytych pod kryptonimami adresatów wierszy. Wydawca starał się w takich wypadkach przynajmniej wskazać drogę następcom przez wysuwanie — bardzo ostrożne — pewnych możliwości czy przypuszczeń, najczęściej w postaci pytań (np. 2, 447, 463, 484), często podając kilka prawdopodobnych rozwiązań (np. 2, 471, 484, 504), co więcej — podważając niekiedy własne hipotezy (np. co do identyczności Celnera z Zeltnerem; 2, 463). W niektórych wypadkach uprzedza czytelnika, obalając przypuszczenia, które by mogły się nasunąć przy powierzchownej lekturze (np. w wypadku wiersza *Do L.*; 2, 516). Nieraz przyszło zupełnie skapitulować, co wyraźnie zostało zaznaczone (por. np. 1, 474, 546; 2, 454). Ogólnie biorąc, unika Zgorzelski apodyktycznych stwierdzeń tam, gdzie nie dysponuje odpowiednio silnymi argumentami. Z drugiej strony jednak wcale często polemizuje ze swymi poprzednikami (np. 1, 527; 2, 461, 462, 464, 511) i prostuje ich bezsporne błędy. Zwraca zwłaszcza uwagę subtelnie i przekonująco argumentowane przypuszczenie, że bohaterem wiersza *L. K. jest Walerian Łukasiński* (2, 484), przypuszczenie nazwane zresztą bardzo ostrożnie „pozostającym w sferze niewystarczająco uzasadnionych domysłów“.

Skrupulatnie oddziela komentator własny dorobek od pracy poprzedników, kwitując nawet drobne informacje ustne (por. 1, 516, 521). Chętnie posługuje się cytataми: z literatury przedmiotu przytacza sformułowania najlepsze lub najbardziej charakterystyczne, usuwając w cień własną osobę.

Duży nacisk położono w komentarzu na powiązanie utworów Brodzińskiego z epoką. Opisując ich recepcję, przede wszystkim wydobywa Zgorzelski sądy współczesnych, z reguły cytując najbardziej charakterystyczne wypowiedzi krytyki, wspomina — na podstawie źródeł (także rękopiśmiennych) pamiętnikarskich i innych — o popularności niektórych wierszy (np. 1, 521—522, 542). Najlepiej ilustruje ten sposób postępowania komentarz do *Wiesława* (1, 531—534). Późniejsze dzieje recepcji utworów Brodzińskiego relacjonuje edytor znacznie krócej, podając wprawdzie literaturę przedmiotu, ale już tylko z rzadka ją cytując. Rejestruje również przekłady na obce języki (np. 1, 521, 524, 542).

Poetycką twórczość Brodzińskiego wiąże komentator z jej historycznoliterackim kontekstem, wskazując na typowość pewnych tematów czy motywów. Na przykład w uwagach o *Odzie w dzień urodzin Napoleona Wielkiego* wspomina o innych poetach piszących z tej okazji i określa na tym tle stanowisko wiersza Brodzińskiego (1, 463), jego słowianofilskie poglądy w *Widzeniu na Górach Karpackich r. 1821* konfrontuje z Herderem i odsyła do rozprawy Zofii Klarnerówny (1, 547), komentując *Pieśń o Bodwenie* daje rejestr utworów o nim (2, 471—472), przy bajce *Gołębki* wskazuje na analogiczny wątek u Trembeckiego, Krasickiego, Niemcewicza i Miera (1, 521). Notuje także wyraźne przejawy oddziaływania literackich mistrzów poety, nie wdając się jednak w dłuższe rozważania i najchętniej odsyłając do odpowiedniej literatury przedmiotu. W ten sposób sygnalizuje np. wpływy Schillera (1, 489, 511), Matthissona (2, 455), Reklewskiego (1, 525), Kochanowskiego (1, 526).

Komentarz stara się nadto ukazać związki poszczególnych utworów Brodzińskiego z resztą jego twórczości, zarówno poetyckiej, jak i prozaicznej. Najczęściej będzie to wspólność czy podobieństwo tematyczne, ale zaznaczano także ewolucję w poglądach poety na pewne osoby czy zdarzenia (np. na Napoleona; 2, 494). W związku z tym dość często odsyła komentator do następnych tomów edycji. Szczególnie skrupulatnie wynotowano bardzo charakterystyczne dla liryki Bro-

dzińskiego wypadki tekstowych pożyczek z własnych utworów dawniejszych, pożyczek napotykanych zwłaszcza w ciężącej poecie produkcji wierszy okolicznościowych, łączących się z życiem towarzyskim (por. 2, 452, 516, 520).

Komentarz wydobywa i podkreśla nowe, mniej znane lub nie docenione elementy poezji Brodzińskiego, głównie te, które silnie odbiegają od potocznego wizerunku poety. Sporo miejsca poświęcono więc wspomnianemu już wierszowi *Do Kudlicza* — obok uwag o jego genezie i czasie powstania oraz adresacie obszernie mówi Zgorzelski o wyjątkowo — jak na Brodzińskiego — radykalnej zawartości polityczno-społecznej utworu (2, 465—467). Z kolei zaznacza przypadki rzadkiej u Brodzińskiego ironii, zwłaszcza w utworach o tendencji patriotycznej (np. w wierszu *Do obojętnych ziomków*; 2, 468—469).

Szersze omówienie znalazły w komentarzu pewne fakty z biografii poety, mianowicie te, które wpłynęły na powstanie całych grup utworów o podobnej tematyce. Dość dużo miejsca poświęcono zatem działalności Brodzińskiego w masonerii (1, 476—477), jego stosunkom z Czechami (2, 479—481) itd.

Z usterek komentarza wypadnie zanotować jedynie drobiazgi. W tomie 1: jako datę ukazania się wspomnień Kazimierza Władysława Wójcickiego *Warszawa, jej życie umysłowe i ruch literacki* podano rok 1879 (545) zamiast 1880 (tak 544); chyba niewłaściwie zaliczono artykuł Eleonory Ziemięckiej (ur. 1819) o Brodzińskim (w *Pielgrzymie*, 1844) do głosów krytyki współczesnej poecie (506, 522, 547); objaśniono: „Marzanna — imię słowiańskiej bogini pól i urodzajów“ (548), ale ostatnie badania raczej kwestionują istnienie tej bogini<sup>8</sup>.

W tomie 2: odesłano do pieśni *V Raju* zamiast do tejże pieśni *Piekła* (441); błędnie podano imię redaktora warszawskiej *Gazety Literackiej*, Chłędowskiego: W. zamiast Adam Tomasz (526); wyraz „westfalka“ objaśniono jako „westalka“ (532) — skąd jednak taka forma, każąca myśleć o Westfalii? Poza tym warto było w tym tomie: zaznaczyć, że epigramat *Kłótnie Wojciecha* (265) zaczyna się cytatem z satyry Krasickiego *Do Króla* („Mądry przedysputował, ale głupi pobił...“); szerzej objaśnić Matthissona, nazwanego tylko „poetą niemieckim“ (455); w objaśnieniach do wiersza *Na zgon księcia Adama Czartoryskiego* wspomnieć o kilku, w bardzo serdecznym tonie utrzymanych, ustępach o nim w uniwersyteckich wykładach historii literatury, gdzie poświęcił Brodziński także spory wywód Puławom; uniknąć powtarzania komentarza wewnątrz tego samego tomu: np. komentarz przy wierszyku *Do L[udwini] K[ickiej]* (502) powtarza częściowo komentarz przy wierszu *Do JW. G[enerałowej] z B[ispingów] K[ickiej]* (501), podobnie — objaśnienie Witgendorfu występuje przy liryku *[Nie wiem, czy na szczęście moje...]* i wierszu *[Bracia, poetycki rodzie...]* (452).

Wydanie zostało wyposażone w staranną szatę graficzną. Podkreślić należy ciekawy materiał ilustracyjny: otwiera edycję reprodukcja nieznannej miniaturki pisarza (wykonanej przez Jana Feliksa Piwarskiego [?]), która zachowała się u prawnuczki poety, Janiny Starowieyskiej w Sosnowcu. Dostarczono czytelnikowi nadto podobizn kilku unikatowych druczków Brodzińskiego, a wreszcie co ciekawszych i bardziej reprezentacyjnych autografów oraz pierwodruków. Korekta tomów bardzo staranna, błędów drukarskich zauważono niewiele. Do tomu 2 dołączony został alfabetyczny wykaz utworów.

Rościśław Skręt

<sup>8</sup> Por. S. Urbaniczyk, *Religia pogańskich Słowian*. Kraków 1947, s. 9.